

EWA KORCZYŃSKA

ZNACZENIE PRZYRODY I POZNANIA NAUKOWEGO W KSZTAŁTOWANIU REFLEKSYJNOŚCI I ODPOWIEDZIALNOŚCI

WSTĘP

Człowiek, będąc istotą cielesną, nie tylko jest częścią przyrody, ale dzięki niej żyje i rozwija się. Przyroda pozwala mu istnieć „namacalnie” – czuć, widzieć, dotykać i działać. Jako byt rozumny, dzięki niej człowiek rozwija się intelektualnie – może ją poznawać, badać i przekształcać. Kontakt z otaczającym światem materialnym rozwija jego sprawność myślenia, pobudza zainteresowania i wyzwala życiowe pasje.

Jako podmiot etyczny, człowiek jest z natury otwarty na wartości. Obcowanie z przyrodą, rozbudzając jego wrażliwość emocjonalną, estetyczną i intelektualną, czyni go nie tylko podmiotem poznania, ale też jednocześnie podmiotem moralnym. Otwierając się na rzeczywistość, otwiera się on przecież na prawdę, dobro i piękno i w tym otwarciu nie tylko je kontempluje, ale i afirmuje.

Relacja człowieka do przyrody jest relacją szczególną. Człowiek nie jest w niej bytem statycznym¹. To właśnie dzięki przyrodzie i poprzez przyrodę może „wypowiadać się” – działać. Świat materialny pozwala człowiekowi ujawnić się samemu sobie i poznać się osobą, tj. podmiotem świadomym, stanowiącym o sobie samym i transcendentnym. Dzięki możliwości poznawa-

Mgr inż. EWA KORCZYŃSKA – doktorantka Instytutu Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: eva.korczynska@gmail.com

¹ Por. J a n P a w e ł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, Rzym 1987, 30.

nia i jednocześnie kształtowania materii „tworzy [on] coraz to nowe dzieła [...] postęp cywilizacyjny i [...] kulturę”², która jest szczególnym sposobem uzewnętrznienia jego duchowej natury i tym samym dowodem jego duchowego „rodowodu”³. Odkrywane i kontemplowane przy tym *sacrum* przyrody wynosi człowieka w procesie poznawczym poza wymiar horyzontalny. Rodząc świadomość Boga – stwórczej inteligencji⁴, a jednocześnie prawdy o celowości ludzkiego życia i powołaniu, wpływa na jego autokreację i czyni go bardziej odpowiedzialnym za własne człowieczeństwo i cały świat stworzony.

Przyroda jest miejscem i nieodzownym elementem rozwoju osobowego człowieka. Celem niniejszego artykułu jest próba zwrócenia uwagi na arbitralną (tj. bezsprzeczną i dyrektywną) rolę przyrody w inicjowaniu i kształtowaniu ludzkiej refleksyjności i budowanej na jej fundamencie odpowiedzialności.

1. PRZYRODA NARZĘDZIEM POZNAWCZEJ NATURY CZŁOWIEKA

Poznanie jest znamioną właściwością ludzkiej natury i zarazem bazową czynnością człowieka w świecie przyrody. Bez poznawania nie mógłby on doświadczać świata i wchodzić w relację z nim. Wkomponowana w jego jestestwo, czynność ta „towarzyszy” człowiekowi przez całe jego życie⁵ i stanowi fundament jego rozwoju intelektualnego. Jest podstawą jego wychowania i edukacji. W niej „ujawnia się specyficzny sposób bycia i działania człowieka”⁶ i równocześnie szczególna więź łącząca go z istniejącą rzeczywistością⁷.

² *Słowo Jego Eksceleńcji Księdza Arcybiskupa Profesora Stanisława Wielgusa. Człowiek a przyroda*, w: *Człowiek a przyroda*, red. J. Michalczyk, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II i Kuratorium Oświaty w Lublinie 2008, s. 15.

³ Por. J a n P a w e ł II, *W imię przyszłości kultury*, w: *Chrześcijańska duchowość*, red. B. Bejze, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek 1981, s. 31.

⁴ Por. S. K o w a l c z y k, *Nauka a wiara: opozycja czy zgodność?*, „Roczniki Filozoficzne” 31(1983), z. 3, s. 111.

⁵ Por. I. D e c, *Transcendencja człowieka w przyrodzie*, Wrocław: Papieski Fakultet Teologiczny 1994, s. 103.

⁶ Tamże, s. 104.

⁷ Por. tamże, s. 104-107.

Ludzkie poznanie zdecydowanie różni się od „analogicznych czynności w świecie przyrody”⁸. W poznaniu ludzkim ma miejsce rozumienie⁹ – refleksja¹⁰. Ten swoisty komponent stanowi nie tylko o specyfice ludzkiego poznania, ale też zarazem o transcendencji człowieka¹¹. Dzięki refleksyjnemu poznaniu człowiek wchodzi w szczególną, bo świadomą¹² relację z bytem (swoim własnym i otaczającym go), ale też ten byt interpretuje („przenosi”, m.in. poprzez mowę, pismo, w inny wymiar istnienia¹³, także ten niematerialny), przewiduje (tworzy przedempiryczne spekulacje na jego temat – teorie naukowe) i przekracza („przedziera” się poza poznanie zmysłowe i wkracza w świat idei, o czym świadczy jego życie duchowe i religijne).

Refleksyjność rodzi w świadomości człowieka „sens”. Ten „sens” (rozumienie) jawi się uświadomieniem istniejących w rzeczywistości zależności i doświadczeniem siebie jako aktywnego podmiotu. Na bazie odkrywanego sensu możliwa jest werbalizacja i osąd ludzkiego poznania oraz świadome bytowanie i planowe przekształcanie przez człowieka zastanej rzeczywistości. Refleksyjność, uzdalniając człowieka do przewidywania skutków własnego postępowania, czyni go jedynym wśród istot żywych bytem odpowiedzialnym za swoje działanie¹⁴. Dzięki niej „przebija” się on w procesie poznawczym poza wymiar horyzontalny i jako jedyny w świecie przyrody poznawczo transcenduje rzeczywistość i siebie samego. Uwarunkowana refleksyjnością zdolność człowieka do poznawczej transcendencji sprawia, że żyje on nie tylko na wyróżniającej go wśród innych stworzeń płaszczyźnie biologicznej, ale też rozwija się duchowo.

Choć ludzkie poznanie transcenduje świat przyrody, to konstruuje się tylko dzięki niemu. Jest ono „uwikłane w materię”¹⁵ (zob. rys. 1). Przyroda „jako

⁸ Tamże, s. 104.

⁹ Por. tamże, s. 105.

¹⁰ Por. K. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Lublin: TN KUL 2000, s. 92.

¹¹ Por. D e c, *Transcendencja człowieka*, s. 105.

¹² Por. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, s. 92. Por. też: W. C h u d y, *Refleksja*, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/t/refleksja.pdf> [pobrano: 22 listopada 2011].

¹³ Por. R. I n g a r d e n, *Człowiek i jego rzeczywistość*, w: t e n ż e, *Książeczka o człowieku*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2009, s. 30.

¹⁴ Por. C h u d y, *Refleksja*.

¹⁵ Por. D e c, *Transcendencja człowieka*, s. 106.

ogół rzeczy [...] ogół tego, co widzialne [...] całość bytu”¹⁶, uaktywnia i warunkuje poznawczą naturę człowieka. Przez sam fakt swojego istnienia prowokuje go do tego, aby się poznawczo na nią otworzył. Będąc „podstawą jego bytu”¹⁷, wyposaża człowieka w specyficzne dla niego aparaty poznawcze, stając się tym samym nie tylko przedmiotem, ale i narzędziem ludzkiego poznania. Bez konfrontacji człowieka z przyrodą poznanie nie byłoby możliwe. Poznanie jest „nieustannym «kontaktowaniem się» człowieka z bytem”¹⁸ – jest efektem jego przynależności i szczególnej relacji do świata materii.

W znamienym dla człowieka poznaniu refleksyjnym przyroda jest swoistą matrycą – nieodzowną wyjściową bazą dla poznawczej transcendencji. Ludzkie myślenie wykazuje „potrzebę oparcia się na wyobrażeniach”¹⁹. Typowe dla refleksyjności „wyjście z sytuacji materii”²⁰ nie byłoby możliwe bez uprzedzającego je poznania zmysłowego, które jest w całości uzależnione od anatomii i fizjologii ludzkiego organizmu i odbywa się zawsze w bezpośredniej relacji człowieka do materii. Choć „zmysłowe poznanie chwyta tylko zewnętrzną, zjawiskową stronę świata”²¹ i nie wyczerpuje ludzkich uzdolnień i możliwości poznawczych²², to stanowi nieodzowny fundament refleksyjności i równocześnie poznawczej transcendencji człowieka. Wszystko bowiem, co człowiek poznaje, „pojmuje na wzór rzeczy materialnych”²³. Używane przez niego na oznaczenie rzeczywistości ponadmaterialnej i ponadzmysłowej słowa, terminy, pojęcia, choćby nie wiem jak były abstrakcyjne, tworzy on zawsze na fundamencie poznania zmysłowego – na bazie świata materii²⁴. Przyroda jako realnie istniejący byt jest dla człowieka jakby paletą, z której stale korzysta on w swoim poznawczym przekraczaniu materialnej rzeczywistości. Bez tego swoistego „przetwarzania”, w którym odgrywa ona rolę narzędzia inicjującego i modelującego ludzkie poznanie,

¹⁶ R. I n g a r d e n, *Człowiek i przyroda*, w: t e n ż e, *Książeczka o człowieku*, s. 13.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ D e c, *Transcendencja człowieka*, s. 104.

¹⁹ K. W o j t y ł a, *Rozważania o istocie człowieka*, Kraków: Wydawnictwo WAM 1999, s. 36.

²⁰ Tamże, s. 49.

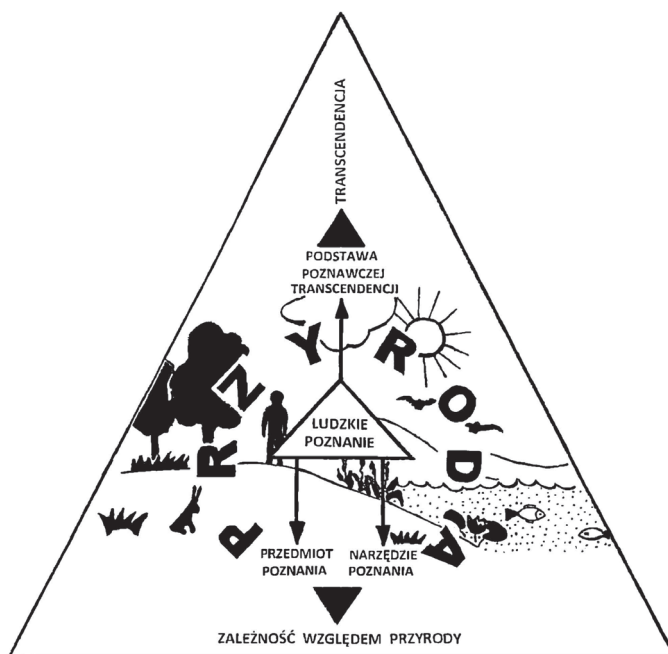
²¹ Tamże, s. 41.

²² Por. tamże, s. 42.

²³ D e c, *Transcendencja człowieka*, s. 106.

²⁴ Por. tamże. Por. też: W o j t y ł a, *Rozważania o istocie człowieka*, s. 36.

człowiek nie mógłby w pełni, czyli osobowo doświadczać świata i siebie samego. Nie mógłby też poznawczo transcendentować.



Rys. 1. Przyroda przedmiotem, narzędziem i podstawą transcendencji ludzkiego poznania

Człowiek nie jest „duchem czystym”²⁵. Choć jego przeżycia i poznanie w jakiś sposób przekraczają świat materii, to zawsze pozostają w bliższej lub dalszej łączności ze sferą zmysłową²⁶. W poznaniu ludzkim ujawnia się transcendencja człowieka, ale i jego specyficzna zależność i przynależność do świata materii – jego cielesno-duchowa natura. To właśnie dzięki przyrodzie, jako narzędziu poznania, człowiek staje się w pełni człowiekiem. „Rodzi” się nie tylko biologicznie (jako istota żywa), ale też psychicznie (jako istota świadoma, rozumna i moralnie zaangażowana) i duchowo (jako byt osobowo relacyjny i transcendentny).

²⁵ D e c, *Transcendencja człowieka*, s. 106.

²⁶ Por. W o j t y ł a, *Rozważania o istocie człowieka*, s. 36.

2. NAUKA OWOCEM POZNAWCZEJ AKTYWNOŚCI CZŁOWIEKA W ŚWIECIE PRZYRODY

Świat przyrody, mimo wielkiego bogactwa i różnorodności, jest wspaniale zorganizowany. Nie jest on „przypadkiem i chaosem”²⁷. Człowiek w swojej poznawczej postawie w stosunku do świata nie tylko stale tego doświadcza, ale też obecną w przyrodzie harmonią się zachwyca. Porządek świata – wpisane w niego prawa i reguły – to wielka inspiracja dla ludzkiego umysłu i podstawa istnienia wszelkich powoływanych do życia przez człowieka nauk.

Jak dowodzi historia i fenomenologia ludzkiego życia, wszystko co ludzkie jest w jakiś sposób uwarunkowane „działalnością” intelektualną. Nauka jest jakby kwintesencją tej „działalności”. Nie byłaby ona możliwa bez intelektualnej otwartości człowieka na świat. Człowiek nie jest bytem „zamkniętym”. Rzeczywistość jako źródło informacji stale modyfikuje jego wiedzę i działanie i jest jednocześnie tym, co go poznawczo prowokuje – „zaciekawia”. To, wykraczające poza zakres jedynie biologicznej egzystencji, „zaciekawienie” światem jest znamienym atrybutem człowieczeństwa. Ludzki umysł właśnie w tym odróżnia człowieka od innych istot żywych, że jest niejako z natury ukierunkowany na stałą intelektualną konfrontację z bytem. Wykazuje on „potrzebę” refleksyjnego nad rzeczywistością nie tylko jako miejscem życia, ale też jako „nośnikiem” prawdy. Nauka pełni służebną funkcję w realizacji tej „potrzeby” – to właśnie na jej gruncie zaistniała i stale się rozwija.

Nauka jest dlatego możliwa, że dana człowiekowi w doświadczeniu poznawczym rzeczywistość „jest «rozumialna»: niesprzeczna, możliwa do odczytania w swej naturze i prawach”²⁸. Otaczający nas świat zawiera w sobie pewne prawidłowości – prawdę, którą człowiek w ramach nauki stara się odkrywać. Poznanie naukowe świadczy o niezwyklej kompatybilności struktur poznawczych człowieka ze światem jako przedmiotem jego poznania, ale i jednocześnie o poznawczej jego transcendencji. Człowiek „nie jest tylko biernym podmiotem «odbijającym» w sobie poznawane przedmioty, ale posia-

²⁷ G. U r b a n i a k, *Rola edukacji ekologicznej w rodzinie – cz. I*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/9910V_06.html [pobrano: 29 listopada 2011]. Por. też: U. M o r s z - c z y ś k a, *Racjonalność w badaniach pedagogicznych*, w: *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, red. S. Palka, Gdańsk: GWP 2010, s. 372.

²⁸ K o w a l c z y k, *Nauka a wiara: opozycja czy zgodność?*, s. 111.

da w stosunku do nich jakby «dystans» – [...] swoistą nadrzędność, niezależność, wyższość”²⁹.

Człowiek poznaje rzeczywistość fragmentarycznie (aspektowo). Nie jest w stanie poznawczo ująć jednorazowo całej prawdy o rzeczywistości – cały czas się pod tym względem „aktualizuje”. Nauka, podobnie jak człowiek, podlega rozwojowi – „staje się”³⁰. Jej zadaniem jest systematyczne poznanie świata – stałe badanie i wyjaśnianie różnych jego „dziedzin”. Jest ona równocześnie sposobem „kreowania człowieczeństwa”³¹. Poprzez „wydzielane” naturze nowe obszary wiedzy³² człowiek nie tylko wchodzi w coraz bogatszą i głębszą relację z otaczającym światem, ale staje się bliższy sobie – poznaje prawdę o sobie samym³³. Nauka, stawiając człowieka „w roli podmiotu lub przedmiotu badań”, zawsze w jakiś sposób „przybliża go do zrozumienia swojego miejsca w świecie”³⁴. Jest ona szczególnym potwierdzeniem i moderatorem jego świadomości. Będąc owocem i dowodem poznawczej aktywności człowieka w świecie przyrody, ujawnia wpisana w ludzką naturę zdolność refleksyjnego poznawania i niezwyklej wrażliwości człowieka na prawdę o świecie. To właśnie poprzez naukę człowiek jako gatunek poznaje, interpretuje i przewiduje świat i poprzez naukę ujawnia się zdolnym do tych czynności.

Nauka jest skutkiem werbalizacji świadomie przeżywanej przez człowieka relacji do otaczającej go rzeczywistości³⁵ (zob. rys. 2). Stanowi swoisty dialog³⁶. Jest to ukierunkowany na prawdę bytu dialog człowieka z przyrodą, człowieka z człowiekiem i jednocześnie człowieka z samym sobą. Ludzki intelekt, stykając się z bytem i weryfikując swoje poznanie w dyskursie interpersonalnym, reflektuje jednocześnie dzięki temu swoje własne istnienie

²⁹ D e c, *Transcendencja człowieka*, s. 120.

³⁰ Por. A. B i e l e c k i, M. K o r y b u t - M a r c i n i a k, *Przyjemność poznawania, subiektywne stany umysłu i mistyka*, w: *Esencja człowieczeństwa. Prawda ludzka a cywilizacja*, red. H. Romanowska-Łakomy, Warszawa: „Eneteia” – Wydawnictwo Psychologii i Kultury 2010, s. 26.

³¹ Tamże, s. 21.

³² Por. tamże, s. 23.

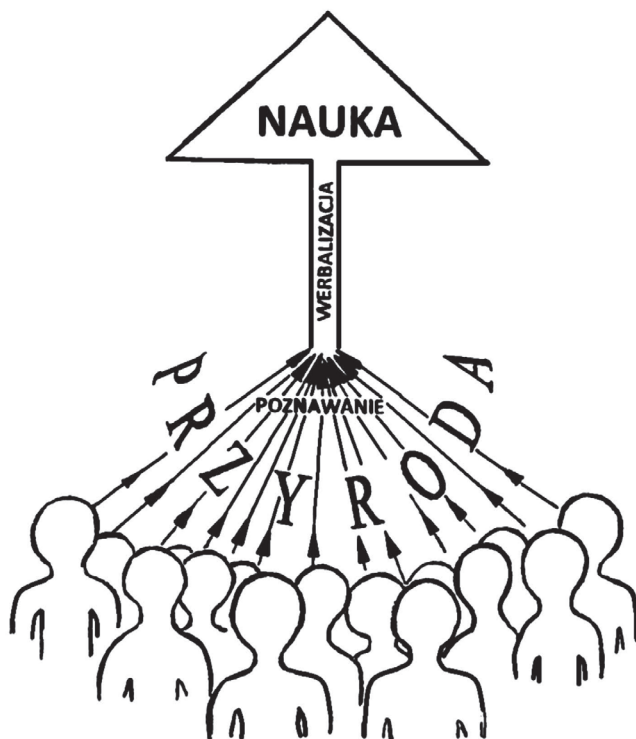
³³ Por. S. S z c z y r b a, *Afektywne poznanie rzeczywistości warunkiem afirmacji Boga*, w: *Afektywne poznanie Boga*, red. P. Moskał, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006, s. 33.

³⁴ B i e l e c k i, K o r y b u t - M a r c i n i a k, *Przyjemność poznawania*, s. 21.

³⁵ Są różne definicje nauki (por. K o w a l c z y k, *Nauka a wiara*, s. 93-94). Przytoczona w tekście jest własną „konstrukcją” autorki.

³⁶ Dialog ma tu oczywiście znaczenie przenośne – chodzi o poznawczą relację człowieka jako istoty pytającej z rzeczywistością.

i treść³⁷. Obiektywizując i rozbudzając ludzką refleksyjność, nauka umożliwia poznawczą transcendencję i wpływa tym samym na rozwój osobowy i autoteleologię człowieka jako bytu samodeterminującego się na bazie wpisanej w jego naturę aktywności poznawczej. „Działalność” intelektualna jest tym, co w szczególny i znaczący sposób ukierunkowuje uczucia i wolę i, determinując działanie człowieka, warunkuje jego osobowe bytowanie w świecie.



Rys. 2. Nauka werbalizacją poznawczej relacji człowieka do przyrody

³⁷ Por. C h u d y, *Refleksja*.

Człowiek nie może istnieć bez nauki. Nauka jest jakby wpisana w byt człowieka, stanowiąc specyficzną i wyróżniającą go „działalność” jako gatunku. Postęp nauki jest w jakiejś mierze zawsze postępem człowieczeństwa. Jest owocem jego poznawczej aktywności i równocześnie sposobem jej realizacji. Dowodzi o wpisanej w naturę człowieka potrzebie intelektualnego poznawania świata i warunkuje dokonujący się na kanwie tego poznania rozwój człowieka. Dzięki nauce człowiek jawi się jako istota „refleksyjna” i jako istota z natury ukierunkowana na intelektualną transcendencję.

3. NAUKA PRZEJAWEM REALIZMU LUDZKIEGO POZNANIA I DOWODEM ISTNIENIA PRAWDY OBIEKTYWNEJ

Prawda, zgodnie z jej klasyczną definicją³⁸, to zgodność myśli, twierdzeń, sądów z rzeczywistością. Bazując na takim jej objaśnieniu, prawdę można rozpatrywać dwuaspektowo. Z jednej strony jest to realnie istniejąca niezależnie od człowieka rzeczywistość, z drugiej zgodne z tą rzeczywistością ludzkie poznanie. Prawda jest zatem i rzeczywistością i wiedzą o niej (owocem poznania tejże rzeczywistości). Objawia się człowiekowi w czynności poznawczej i właśnie na kanwie procesu poznawczego jest „przetwarzana” przez niego na skutek werbalizacji w wiedzę – naukę.

Ludzkie poznanie jest „wtórne w stosunku do [...] bytu”³⁹. To byt jest przedmiotem myśli i wiedzy, nigdy odwrotnie. Poznanie jest „odpowiedzią” ludzkiego umysłu „na uderzenie faktycznością bytu”⁴⁰. Byt, jako realnie istniejąca rzeczywistość – ontologiczna prawda⁴¹, jest podstawą poznawczego obiektywizmu. Człowiek nie stworzył rzeczywistości, ona „istnieje przed wszelką [jego] działalnością”⁴² i w żaden sposób nie zmienia się w swojej naturze. Jej pierwotna struktura i rządzące nią prawa są od człowieka niezależne. Człowiek, owszem, może „przeobrazić” jej oblicze, ale

³⁸ Por. A r y s t o t e l e s, *Metafizyka*, 1011b, 26-28. Por. też: M. N o w a k, *Epistemologiczne, aksjologiczne i metodologiczne podstawy badań pedagogicznych*, w: *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, s. 20.

³⁹ Por. S z c z y r b a, *Afektywne poznanie rzeczywistości*, s. 25.

⁴⁰ C h u d y, *Refleksja*.

⁴¹ Por. M.A. K r ą p i e c, *Byt a prawda*, w: *Spór o prawdę*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gonddek, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2011, s. 16-22.

⁴² I n g a r d e n, *Człowiek i przyroda*, s. 13.

jedynie poznając i wykorzystując wpisane w nią „możliwości”. Rzeczywistość, jako prawda ontologiczna, jest kryterium oceny poprawności poznania. Nauka, bazując na realnie istniejącej rzeczywistości, w szczególny sposób obiektywizuje ludzkie poznanie. W poznaniu naukowym człowiek nie „tworzy” prawdy, ale ją „odkrywa”. Wiedza naukowa nie jest jakimś wytworem ludzkiego myślenia, ale skutkiem werbalizacji poznanej prawdy o rzeczywistości.

Tylko wierność rzeczywistości czyni poznanie ludzkie realnym i nadaje mu charakter poznania naukowego. Otwierając ludzki rozum na byt – świat obiektywny, nauka jest jego „wyjściem” z subiektywności do obiektywności poznawczej. Jako ogólnoludzki dorobek poznania rzeczywistości (bytu) – ogólnoludzki zasób i sposób zdobywania wiedzy o świecie – dowodzi ona zarówno refleksyjności, jak i realizmowi ludzkiego poznania i istnienia prawdy obiektywnej. Jej celem jest bowiem odkrywanie prawdy o świecie⁴³. Właśnie prawda, jako jedna z dwóch możliwości logicznych (prawda – fałsz)⁴⁴, jest nie tylko celem, ale i kryterium odróżniającym poznanie naukowe od nienaukowego, naukę od pseudonauki. Istnienie prawdy i fałszu nie byłoby przecież możliwe bez obiektywnego odniesienia – ontologicznej prawdy, która stanowi „wytyczną” ich rozróżnienia.

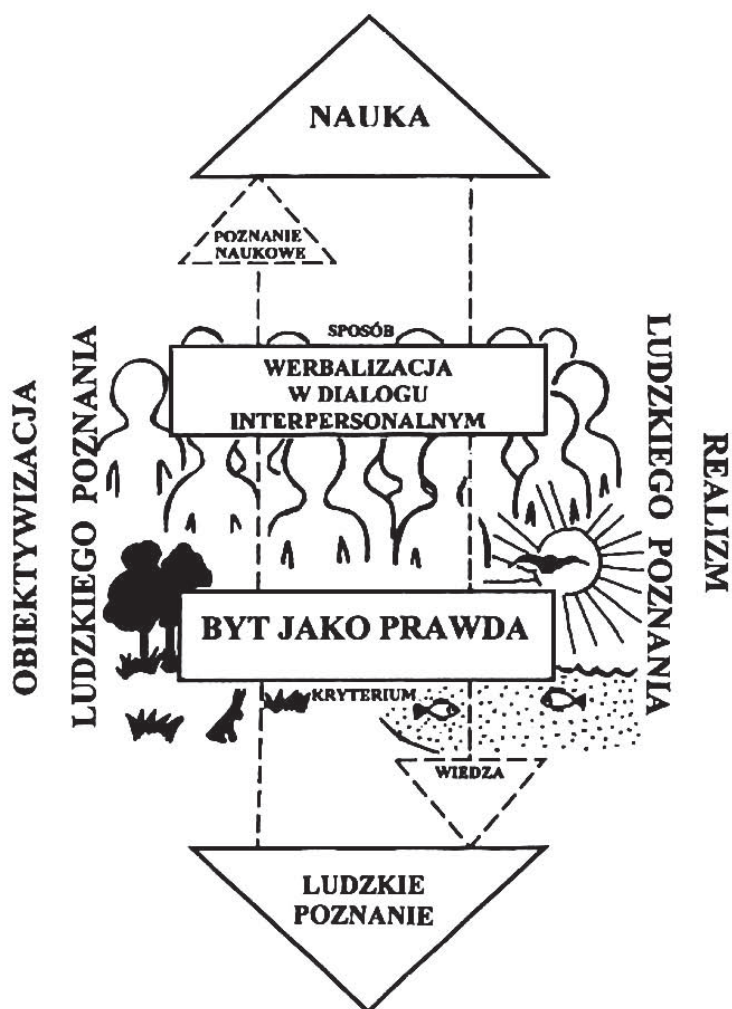
Choć jest wynikiem odkrywanej prawdy o świecie i równocześnie dowodzi istnienia prawdy obiektywnej, nauka nie może być jednak utożsamiana z prawdą. Problem nauki jako obiektywnej wiedzy o świecie wynika z możliwości ludzkiego umysłu zarówno do poznawania prawdy, jak i wykraczania poza jej granice. Myśl ludzka, będąc „mieszaniną Logosu i braku logiki”⁴⁵, jest zdolna obiektywnie poznawać i logicznie wnioskować, ale jest też w stanie opacznie percypować rzeczywistość i tworzyć antyprawdę. Może być ona wierna prawdzie bytu lub tę prawdę fałszować. Zadaniem nauki jako obiektywnego poznania rzeczywistości jest więc nie tylko opisywanie wyników poznawczych, ale także ich weryfikowanie, uzupełnianie i modyfikowanie. Czynności te służą nauce w odkrywaniu prawdy obiektywnej o świecie i jednocześnie dowodzą istnieniu tejże prawdy. Choć jednocześnie potwierdzają poznawczy dualizm ludzkiego umysłu – gdyby nie jego „zwoźnicze” możliwości, byłyby przecież zbędne – to czynności te nade wszystko świad-

⁴³ Por. A. B i a ł a s, *Istota i cel nauki – spojrzenie fundamentalisty*, „Pauza Akademicka. Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności” 2011, nr 127, s. 1.

⁴⁴ Por. K r a p i e c, *Byt a prawda*, s. 15.

⁴⁵ S z c z y r b a, *Afektywne poznanie rzeczywistości*, s. 26.

czą o zdolności człowieka do refleksyjnego i równocześnie realistycznego poznawania. Bez refleksyjności i realizmu ludzkiego poznawania nie byłoby możliwe odkrywanie prawdy i istnienie jakiegokolwiek nauki jako owocu poznanej prawdy o świecie – nie byłoby możliwe weryfikowanie, uzupełnianie i modyfikowanie wiedzy o otaczającym nas bycie, czyli „oddzielenie” prawdy od fałszu.



Rys. 3. Nauka sposobem obiektywizacji i dowodem realizmu ludzkiego poznania

Poznanie prawdy wymaga dialogu. Fragmentaryczność i „zwodniczość” ludzkiego poznania sprawia, że potrzebuje ono syntezy i potwierdzenia w dyskursie interpersonalnym. Dialog, jako „sposób” obiektywizacji odczytywanej przez ludzki umysł prawdy o rzeczywistości, jest nieodzownym „weryfikatorem” poznania naukowego. Bezpośrednia (swobodna) wymiana myśli, mająca na celu wzajemnie skontrolowanie i uzupełnienie ich poprawności, to niezbędny warunek⁴⁶ wszelkiego postępu w nauce. Ta charakterystyczna dla poznania naukowego konfrontacja ludzkich myśli musi dokonywać się „w przestrzeni prawdy”. Nie może być ona „rozmową dla samej rozmowy, lecz musi prowadzić do odkrycia i uzgodnienia się z prawdą poznawanej rzeczy”⁴⁷. Przedmiotem naukowego dialogu jest zawsze realnie istniejący byt. Dialog tylko wtedy jest gwarantem obiektywności naukowego poznania i tym samym fundamentem nauki, gdy ma swoje obiektywne odniesienie – obiektywny cel, ku któremu zmierza. Tym odniesieniem (celem) naukowego dyskursu jest prawda bytu – realnie istniejąca rzeczywistość.

„Ucieczka” od rzeczywistości poprzez oderwanie refleksji od prawdy ontologicznej skazuje ludzki rozum na życie w iluzji. Pozbawiony „metafizycznej konstrukcji”⁴⁸ świat nie jest światem realnym. Oparte na tym „niby-świecie” poznanie „dotyczy tylko idei, czyli przedstawień rzeczywistości, a nie jej samej”⁴⁹. Ukonstytuowany na takim „antypoznaniu” dialog jest subiektywizacją, a nie obiektywizacją ludzkiego poznania. Jest dialogiem antynaukowym. Wiedza naukowa absolutnie nie może być jedynie „tworem” publicznej debaty wybranych jednostek, ale poznawczym owocem potwierdzonej ogólnoludzkim doświadczeniem prawdy o rzeczywistości. Wymaga ona stałej konfrontacji ludzkiego umysłu z bytem. To właśnie ta stała relacja rozumu z rzeczywistością gwarantuje poznawczą obiektywność – pozwala ustalić faktyczny stan rzeczy i zabezpiecza ludzki umysł przed życiem iluzją.

Celem ludzkiego poznania jest prawda⁵⁰. Nauka jest możliwa i istnieje tylko na fundamencie prawdy. Bez prawdy nie byłaby możliwa. Jako kwinte-

⁴⁶ Por. R. In g a r d e n, *O dyskusji owocnej słów kilka*, w: t e n ż e, *Książeczka o człowieku*, s. 173-176.

⁴⁷ A. M a r y n i a r c z y k, *Słowo wstępne. W dialogu poszukiwać prawdy*, w: R.J. W e k s l e r - W a s z k i n e l, *Rozmowy z Ojcem Krąpcem. O człowieku*, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2008, s. 7-8.

⁴⁸ J. H u d z i k, *Rozum – wolność – odpowiedzialność. Studium z historii idei w nowożytnej i współczesnej myśli filozoficznej*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2001, s. 119.

⁴⁹ Tamże, s. 31.

⁵⁰ Por. J a n P a w e ł II, Encyklika *Fides et ratio*, Rzym 1998, 25.

sencja ogólnoludzkiego poznania prawdy o rzeczywistości, nauka w szczególności kształtuje i ubogaca refleksyjność człowieka, wprowadzając ją w coraz szerszy krąg prawdy. Jest ona skutkiem ukierunkowania ludzkiego poznania na prawdę i jednocześnie owocem zdobywanej na bazie intelektualnego poznania prawdy o świecie. Jest tym samym dowodem zdolności człowieka do racjonalnego i realnego poznawania rzeczywistości i jednocześnie dowodem istnienia tejże rzeczywistości jako prawdy obiektywnej.

Bez „dialogu” człowieka z przyrodą nie byłoby możliwe poznawanie prawdy⁵¹. Poznanie naukowe, traktując rzeczywistość jako źródło i kryterium prawdy, w szczególności obiektywizuje i tym samym „gwarantuje” realizm ludzkiego poznania (zob. rys. 3). Prawda (jako wiedza) jest bowiem niczym innym, jak uzgodnieniem ludzkiego poznania z obiektywną rzeczywistością⁵². Poznanie naukowe odgrywa w tej relacji rolę „odtworacza”, a rzeczywistość „nośnika” prawdy.

4. POZNANIE NAUKOWE PODSTAWĄ ODPOWIEDZIALNEJ INŻYNIERII

Ludzkie poznanie jest procesem dynamicznym⁵³ i mającym moc twórczą. Nauka prowadzi nie tylko do poznania informacyjnego (poznanie prawdy o istnieniu i strukturze bytu), ale też jednocześnie do poznania moralnego (poznanie prawdy o dobru i zlu) i twórczego (poznanie zależności rządzących bytem i ludzkim działaniem). Ta swoista poznawcza dynamika i jej interakcja z ludzkim działaniem umożliwia i warunkuje odpowiedzialne bytowanie człowieka w świecie. Bez refleksyjnego poznania człowiek nie byłby zdolny do odkrycia faktu wzajemnej zależności, która łączy go ze światem. Jego działanie byłoby nieuporządkowanym, przypadkowym i nieobliczalnym w skutkach. Człowiek właśnie na kanwie swojej zdolności do refleksyjnego poznawania rzeczywistości jest nie tylko świadomym podmiotem poznania, ale i świadomym podmiotem działania – jako byt działający może kierować swoimi czynami i za nie odpowiadać.

Specyfiką ludzkiej natury jest stałe dążenie do poznania prawdy. „Człowiek to jedyna istota w całym świecie stworzonym, która [...] pragnie poznać

⁵¹ Por. S. K o w a l c z y k, *Metafizyka ogólna*, Lublin: RW KUL 1997, s. 120.

⁵² Por. tamże, s. 119.

⁵³ Por. D e c, *Transcendencja człowieka*, s. 120.

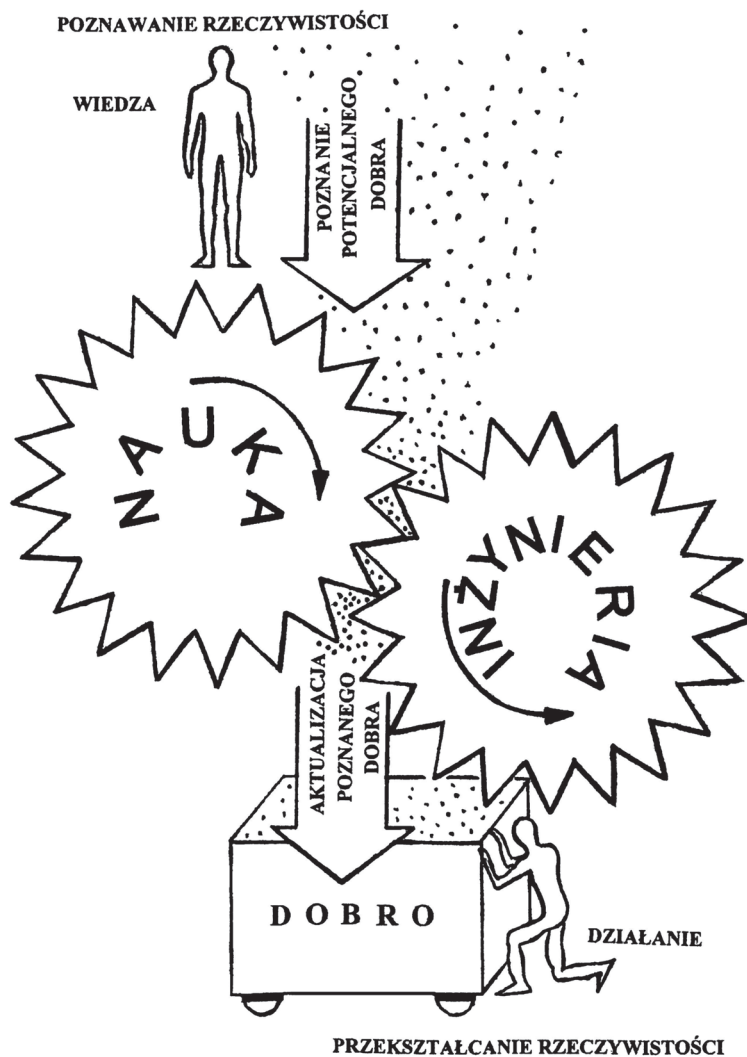
istotną prawdę tego, co postrzega”⁵⁴. Głód wiedzy, możliwość zdobywania jej i twórczego wykorzystania są stałym komponentem i wyznacznikiem życia ludzkiego i jednocześnie motorem cywilizacyjnego postępu. To właśnie na podstawie wpisanej w byt człowieka czynności poznawania może realizować się nie tylko jego osobowa autokreacja, ale też i ukierunkowana transformacja świata. Ta ukierunkowana transformacja świata możliwa jest jedynie na fundamencie nauki jako owocu refleksyjnego poznawania przez człowieka prawdy o rzeczywistości. Racjonalne działanie jest bowiem tylko wtedy możliwe, gdy jest oparte na właściwej „diagnozie”. Nauka, „weryfikując” ludzkie poznanie, czyni je nie tylko realnym – zgodnym z rzeczywistością, ale i jednocześnie rzetelnym – potwierdzonym ogólnoludzkim doświadczeniem. Podstawą odpowiedzialności jest znajomość rzeczy. Nauka, „wzbogacając” tę znajomość i potwierdzając ją ogólnoludzkim doświadczeniem, w szczególny sposób „kreuje” ludzką odpowiedzialność nie tylko w wymiarze jednostkowym, ale i społecznym.

Nauka jako poznana prawda o bycie umożliwia człowiekowi poznawanie potencjalnych „możliwości” materii. W ten sposób może on w ramach inżynierii świadomie aktualizować „zawarte” w niej dobro. Choć głównym celem nauki jest poznawanie prawdy dla samej prawdy, to poprzez wiedzę o świecie jest ona też wiedzą „użyteczną”. Ludzkie działanie właśnie tym różni się od „działalności” innych stworzeń, że w swojej doskonałej formie nie zastępuje i nie wyprzedza „poznania”, ale jest mu „podporządkowane”. Inżynieria jako planowe działanie człowieka w świecie w żadnym wypadku nie może zastąpić nauki – „wejść” w jej miejsce. Szczególnie namacalnie widać to we współczesnej epoce, w której z wyjątkową mocą objawiają się praktyczne konsekwencje odejścia od zasadniczego zadania nauki jako „poznania” uprzedzającego i warunkującego racjonalne „działanie” człowieka w świecie. Człowiek zamiast „dać się prowadzić rzeczywistości [...] zaczął prowadzić rzeczywistość ku własnym celom”⁵⁵. Jego poznanie stało się pseudonaukowym – oderwanym od prawdy bytu i zaowocowało katastrofalną w skutkach inżynierią. Lekceważąc wpisane w świat przyrody „prawa”, stał się on w swoim działaniu zagrożeniem nie tylko dla innych stworzeń, ale także dla samego siebie⁵⁶.

⁵⁴ J a n P a w e ł II, *Fides et ratio*, 25.

⁵⁵ S z c z y r b a, *Afektywne poznanie rzeczywistości*, s. 20.

⁵⁶ Por. J a n P a w e ł II, Encyklika *Centesimus annus*, Rzym 1991, 37.



Rys. 4. Poznanie naukowe warunkiem odpowiedzialnego bytowania człowieka w świecie

W poznaniu naukowym człowiek, otwierając się na rzeczywistość jako źródło prawdy, poznaje (i jednocześnie osobowo doświadcza) harmonię świata i rządzące nią zależności. Intelktualna kontemplacja przyrody uczy go pokory wobec prawa natury. Choć poznaje swoją moc twórczą, odkrywa, że

nie może „używać” materii dowolnie. On sam, mimo stale doświadczanej i praktykowanej „władzy” nad światem stworzonym, podlega pewnym prawom, których lekceważenie niesie negatywne dla niego i świata konsekwencje. Poznanie naukowe, jako poznanie ukierunkowane na prawdę, jest fundamentem odpowiedzialnej inżynierii, a więc odpowiedzialnego „działania” człowieka w świecie i tym samym odpowiedzialnej, bo ukierunkowanej na dobro transformacji świata (zob. rys. 4).

Celem nauki jest poznawanie rzeczywistości, natomiast inżynierii – przekształcanie rzeczywistości. Racjonalne przekształcanie rzeczywistości, czyli odpowiedzialna inżynieria może odbywać się tylko na kanwie realistycznego poznania bytu, czyli na bazie poznania naukowego. Tak właśnie klasycznie rozumiane jest poznanie naukowe, jako poznanie ukierunkowane na prawdę bytu⁵⁷. Ma ono na celu zdobywanie wiedzy (prawdy) o rzeczywistości, a nie utylitarne podporządkowywanie sobie rzeczywistości⁵⁸. To ukierunkowanie świadomości człowieka na prawdę bytu determinuje ludzką wolę, a tym samym jego działanie na aktualizację „zawartego” w materii dobra. Poznana prawda zawsze bowiem angażuje człowieka osobowo⁵⁹ – czyni go moralnie zobowiązanym do jej afirmacji. Odkrywany w ramach poznawanej prawdy realizm wartości etycznych, nadaje etyczny charakter ludzkim czynom⁶⁰ i czyni człowieka świadomym podmiotem moralnym, czyli bytem w szczególny sposób odpowiedzialnym za swoje działanie w świecie.

PODSUMOWANIE

Refleksyjność jest cechą odróżniającą człowieka od innych bytów witalnych i „siłą” warunkującą jego rozwój osobowy i transformację świata. Jest w jakiś sposób „dynamizmem” – wychodząc od poznania teoretycznego, poprzez poznanie moralne, osiąga swoje apogeum w poznaniu twórczym –

⁵⁷ Por. P. J a r o s z y ń s k i, *Spór o źródła prawdy: intelekt czy byt? Aprioryzm czy aposterioryzm?*, w: *Spór o prawdę*, s. 276.

⁵⁸ Por. P. J a r o s z y ń s k i, *Przyczyny zmiany celu poznania naukowego i jego wpływ na koncepcje nauki*, w: *Błąd antropologiczny*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2003, s. 147-151.

⁵⁹ Por. W.P. G l i n k o w s k i, *Problem prawdy w perspektywie dialogu*, w: *Spór o prawdę*, s. 201-201.

⁶⁰ Por. J. H o m p l e w i c z, *Etyka pedagogiczna. Podręcznik dla wychowawców*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 2000, s. 93-95.

pejotycznym⁶¹. Dzięki refleksyjności człowiek jest jedynym stworzeniem w przyrodzie, który nie tylko jest jej częścią, ale i jej świadomym „twórcą”.

Człowiek jako byt osobowy sam determinuje się do takiego lub innego działania⁶². Ta jego autodeterminacja jest ściśle sprzężona z jego poznaniem. Aktywność poznawcza człowieka wpływa zawsze na jego aktywność wolitywną⁶³. Kryzys ludzkiego poznania, owocujący błędem poznawczym rzeczywistości, będzie więc skutkował kryzysem ludzkiej woli, a więc też kryzysem ludzkiej odpowiedzialności. Problemem współczesnych czasów, a tym samym współczesnego człowieka jako „twórcy” rzeczywistości, jest relatywizm poznawczy, który jest konsekwencją zniszczenia „drogi bytu”⁶⁴. Ludzkie poznanie zostało jakby „oderwane” od rzeczywistości i w ten sposób „odarte” ze swego realizmu. Współczesny człowiek wchodzi w relacje z rzeczywistością jedynie na zasadzie „działania”. Nie czyta on już rzeczywistości – nie reflektuje, co jest dla niej dobre i jak postępować, by jej służyć⁶⁵. Kryterium prawdy dla ludzkiego działania stała się użyteczność sama w sobie⁶⁶ bez względu na jej konsekwencje. Skutkiem takiej postawy jest nieodpowiedzialne bytowanie człowieka w świecie, objawiające się kryzysem moralnym i ekologicznym.

Kształtowanie refleksyjności i odpowiedzialności wymaga stałej intelektualnej otwartości na realnie istniejący świat. Postulat ten optymalnie realizuje poznanie naukowe, którego celem jest „maksymalizacja” obiektywnej wiedzy o świecie. Rozszerzając horyzonty myślowe człowieka, czyni go nie tylko więcej „wiedzącym”, ale też równocześnie bardziej świadomym skutków swojego postępowania. Poprzez zdeterminowanie ontologiczne (stałe ukierunkowanie na prawdę bytu) i metodologiczne (interpersonalną obiektywizację i syntezę wiedzy) gwarantuje przy tym realizm poznawczy, który jest podstawowym warunkiem racjonalnego i odpowiedzialnego działania.

Współczesny kryzys refleksji i związanej z nią odpowiedzialności jest skutkiem kryzysu poznania naukowego. Odejście od prawdy bytu – czyli tego, co stanowi kryterium naukowej obiektywności – prowadzi ludzki umysł do dwóch niebezpiecznych skrajności. Z jednej strony, „zamknięty” na praw-

⁶¹ Por. D e c, *Transcendencja człowieka*, s. 112-119.

⁶² Por. tamże, s. 114.

⁶³ Por. tamże, s. 121-123.

⁶⁴ Por. S z c z y r b a, *Afektywne poznanie rzeczywistości*, s. 19.

⁶⁵ Por. tamże, s. 36.

⁶⁶ Por. J a r o s z y ń s k i, *Przyczyny zmiany celu poznania naukowego*, s. 148-151.

dę ontologiczną (osobową kontemplację rzeczywistości i wpisanych w nią zasad) ludzki rozum ulega „immanencji” i staje się sam dla siebie „absolutem”. Tworzy on własną rzeczywistość i własną prawdę. Świat jest dla niego jedynie miejscem kreacji pomysłów. Nie licząc się z konsekwencjami instrumentalnego traktowania rzeczywistości, całkowicie ignoruje obowiązujące w świecie związki przyczynowo-skutkowe i tym samym pogłębia niebezpieczeństwo globalnej katastrofy ekologicznej. Z drugiej strony, całkowicie „wyzwolony” z realnej relacji z rzeczywistością ulega on „emancypacji” i staje się sam dla siebie „absurdem”. Wyzwoliwszy się z „okowy” rzeczywistości, ludzki rozum pozbawia się zdolności do jej realnego poznawania i „mocy” kierowniczej w racjonalnym jej przekształcaniu. Żyjąc w świecie iluzji, nie jest w stanie racjonalnie kierować ludzkim działaniem. Podporządkowując się „wykreowanemu” ideałom, niemającym żadnego logicznego uzasadnienia w rzeczywistości, czyni człowieka zdolnym jedynie do przeżyć, wzruszeń i westchnień, a nie do osobowej odpowiedzialności.

„Absolutyzacja” ludzkiego poznania odarła człowieka przede wszystkim z moralności. W imię swojej prawdy i swojej rzeczywistości jest on zdolny usprawiedliwić i zaakceptować wszelkie irracjonalne działania, godzące nie tylko w harmonię i piękno otaczającego go świata, ale i w dobro samego człowieka – w jego godność jako bytu osobowego⁶⁷. Racją jego działania w świecie stała się tu „własna potrzeba”⁶⁸. W ten sposób z podmiotu moralnego człowiek stał się podmiotem „interesu”. To nie prawda jest celem poznania i „zadaniem” działania, ale „widzimi się”. Żyje on zwrócony „do własnego dzieła jako do czegoś, co jest dla niego jedynie pewne”⁶⁹. „Idealizacja” ludzkiego poznania odarła natomiast człowieka z jego realności. Uwolniwszy myślenie od ontologicznej prawdy, wprowadziła go w wymyśloną rzeczywistość. Człowiek „unika tu [...] groźby rozpuszczenia się w [...] bezpośredniości życia, uwięzienia w przygodności, w świecie wypełnionym przypadkowymi faktami”⁷⁰. Swoje życie podporządkowuje „wykreowanemu” przez siebie wizjom. Całkowicie zdystansowany od prawdy rzeczywistości otwiera się na jakąś „nierzeczywistość” – zwodniczy świat iluzji.

Zarówno „immanencja”, jak i „emancypacja” ludzkiego rozumu pozbawia człowieka jego osobowej podmiotowości, czyniąc go mechanizmem zaspoka-

⁶⁷ Por. J a n P a w e ł II, *Centesimus annus*, 38.

⁶⁸ S z c z y r b a, *Afektywne poznanie rzeczywistości*, s. 22.

⁶⁹ Tamże, s. 27.

⁷⁰ H u d z i k, *Rozum – wolność – odpowiedzialność*, s. 167.

jającym jedynie własne egzystencjalne potrzeby lub podporządkowanym w sposób przedmiotowy wyimaginowanym iluzjom. Nowoczesna refleksja porzuciwszy kontemplację bytu, dopuściła się swoistej „amputacji” ludzkiej podmiotowości. „Powstały w rezultacie tego kaleki korpus, zwany czystą myślą lub transcendentalnym podmiotem”⁷¹, ma problem z własną tożsamością⁷². Nie jest on w stanie otworzyć się na świat i odnaleźć w nim siebie. Nie jest zdolny w nim osobowo „zadomowić” się⁷³. „Zwolniony” z prawdy i tym samym odpowiedzialności, sam pozbawił się „mocy” racjonalnego kierowania ludzkim działaniem i nie jest już narzędziem umożliwiającym autentyczną osobową transcendencję człowieka.

Wbrew iluzji współczesnego człowieka prawda nie może być przez niego kreowana, a jedynie odkrywana. Prawda jest „rzeczywistością relacyjną”⁷⁴. Bez „czytającego i rozumiejącego prawdę bytu-przedmiotu podmiotu”⁷⁵, prawda bytu-przedmiotu nie objawi się⁷⁶. Podmiot wchodząc w relację poznawczą z rzeczywistością, nie tylko poznaje ją, ale zawsze „angażuje się”⁷⁷ – chce świadczyć swoim działaniem o poznanej prawdzie. Na tym właśnie polega „moc” przyrody i poznania naukowego w kreowaniu ludzkiej refleksyjności i odpowiedzialności. Tym, co obecnie przeżywa kryzys, jest owa tajemnicza więź, która łączy nasz byt z rzeczywistością⁷⁸ – więź człowieka-podmiotu z obiektywnym światem jako przedmiotem poznania. Poprzez swoją autonomiczność jako podmiotu poznania względem rzeczywistości współczesny człowiek pod mianem nauki zaczął uprawiać antynaukę⁷⁹. Odchodząc od „drogi bytu” jako drogi do prawdy, pozbawił swoją aktywność poznawczą realizmu, podporządkował swoją refleksyjność i wolę tylko pragmatycznej lub wyimaginowanej prawdzie i tym samym swoje działanie w świecie uczynił nieracjonalnym i nieodpowiedzialnym.

⁷¹ Tamże, s. 213.

⁷² Por. tamże, s. 214-215.

⁷³ Por. tamże, s. 214.

⁷⁴ S z c z y r b a, *Afektywne poznanie rzeczywistości*, s. 32.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Por. tamże.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Por. M. Z a m b r a n o, *Verso un sapere dell'anima*, Milano: Cortina Editore 1996, s. 84. Cyt. za: S z c z y r b a, *Afektywne poznanie rzeczywistości*, s. 34.

⁷⁹ Por. A. L e k k a - K o w a l i k, *Antynauka i jej konsekwencje*, w: *Błąd antropologiczny*, s. 167-186.

BIBLIOGRAFIA

- A r y s t o t e l e s: Metafizyka.
- B i a ł a s A., Istota i cel nauki – spojrzenie fundamentalisty, „Pauza Akademicka. Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności” 2011, nr 127.
- B i e l e c k i A., K o r y b u t - M a r c i n i a k M., Przyjemność poznawania, subiektywne stany umysłu i mistyka, w: Esencja człowieczeństwa. Prawda ludzka a cywilizacja, red. H. Romanowska-Łakomy, Warszawa: „Eneteia” – Wydawnictwo Psychologii i Kultury 2010.
- C h u d y W., Refleksja, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/r/refleksja.pdf> [pobrano: 22 listopada 2011].
- D e c I., Transcendencja człowieka w przyrodzie. Wrocław: Papieski Fakultet Teologiczny 1994.
- G l i n k o w s k i W.P., Problem prawdy w perspektywie dialogu, w: Spór o prawdę, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2011.
- H o m p l e w i c z J., Etyka pedagogiczna. Podręcznik dla wychowawców, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 2000.
- H u d z i k J., Rozum – wolność – odpowiedzialność. Studium z historii idei w nowożytnej i współczesnej myśli filozoficznej, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2001.
- I n g a r d e n R., Książeczka o człowieku, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2009.
- J a n P a w e ł II, Encyklika Centesimus annus, Rzym 1991.
- J a n P a w e ł II, Encyklika Fides et ratio, Rzym 1998.
- J a n P a w e ł II, Encyklika Sollicitudo rei socialis, Rzym 1987.
- J a n P a w e ł II, W imię przyszłości kultury, w: Chrześcijańska duchowość, red. B. Bejze, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek 1981.
- J a r o s z y ń s k i P., Przyczyny zmiany celu poznania naukowego i jego wpływ na koncepcje nauki, w: Błąd antropologiczny, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2003.
- J a r o s z y ń s k i P., Spór o źródła prawdy: intelekt czy byt? Aprioryzm czy aposterioryzm?, w: Spór o prawdę, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2011.
- K o w a ł c z y k S., Nauka a wiara: opozycja czy zgodność?, „Roczniki Filozoficzne” 31(1983), z. 3.
- K o w a ł c z y k S., Metafizyka ogólna, Lublin: RW KUL 1997.
- K r ą p i e c M.A., Byt a prawda, w: Spór o prawdę, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2011.
- L e k k a - K o w a ł i k A., Antynauka i jej konsekwencje, w: Błąd antropologiczny, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2003.

- M a r y n i a r c z y k A., Słowo wstępne. W dialogu poszukiwać prawdy, w: Rozmowy z Ojcem Krąpcem. O człowieku, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2008.
- M o r s z c z y ń s k a U., Racjonalność w badaniach pedagogicznych, w: Podstawy metodologii badań w pedagogice, red. S. Palka, Gdańsk: GWP 2010.
- N o w a k M., Epistemologiczne, akcjologiczne i metodologiczne podstawy badań pedagogicznych, w: Podstawy metodologii badań w pedagogice, red. S. Palka, Gdańsk: GWP 2010.
- Słowo Jego Eksceleencji Księdza Arcybiskupa Profesora Stanisława Wielgusa. Człowiek a przyroda, w: Człowiek a przyroda, red. J. Michalczyk, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II i Kuratorium Oświaty w Lublinie 2008.
- S z c z y r b a S., Afektywne poznawanie rzeczywistości warunkiem afirmacji Boga, w: Afektywne poznanie Boga, red. P. Moskał, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.
- U r b a n i a k G., Rola edukacji ekologicznej w rodzinie – cz. I, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/9910V_06.html [pobrano: 29 listopada 2011].
- W o j t y ł a K., Osoba i czyn, w: Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne, red. T. Styczeń, W. Chudy, J.W. Gawłowski, A. Rodziński, A. Szostek, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2000.
- W o j t y ł a K., Rozważania o istocie człowieka, Kraków: Wydawnictwo WAM 1999.
- Z a m b r a n o M., Verso un sapere dell'anima, Milano: Cortina Editore 1996. Cyt. za: S. S z c z y r b a: Afektywne poznawanie rzeczywistości warunkiem afirmacji Boga, w: Afektywne poznawanie Boga, red. P. Moskał, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.

THE SIGNIFICANCE OF NATURE AND SCIENTIFIC COGNITION IN THE SHAPING OF REFLECTIVENESS AND RESPONSIBILITY

S u m m a r y

Cognition is the basic human activity. Human cognition differs from analogical activities in nature. Reflectiveness is inherent in human cognition and it produces meaning in the human consciousness, which allows individuals to discover correlations that exist in the world and allows them to experience themselves as active agents.

Nature is at the same time the subject and the object of human cognition. It initiates and shapes human reflectiveness. By getting to know reality and discussing it in interpersonal dialogue, the individual opens up to the truth and obtains knowledge about the world. Truth is nothing but the adjustment of human cognition to objective external reality. Science is born in this dialogue of the individual with reality and with other individuals. Science as universal knowledge about the world shapes human reflectiveness by introducing it into a broader circle

of truth. Scientific cognition makes individuals more responsible for their existence in the world. The truths which we know thanks to science mobilize people to update the good contained in matter – to the responsible engineering.

Cognitive relativism is a modern day dilemma. Contemporary people don't read reality, but create it. Their cognition has become pseudoscientific – detached from the truth of being, it has resulted in the catastrophic effects of engineering. Contemporary people have subordinated their reflectiveness and will to pragmatic truth and in this way make their activities in the world irresponsible.

Słowa kluczowe: przyroda, refleksyjność, nauka, poznanie naukowe, prawda, odpowiedzialna inżynieria.

Key words: nature, reflectiveness, science, scientific cognition, truth, responsible engineering.